Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 184. ŚRODA 16 Sierpnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.		Stop. ciepła po… ścan.	Psychometr	Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i różne uwagi.
15 6	27 6.	29	+11, 9	4 77	ZPł. Zachodni	słaby	Pogoda	
2	6.	4	18, 2	4 28	Zachodni	,,	,,	
10	6	39	14 2	5 77	Zachodni		,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

(A. N.) Pogłoska którą obszernie rozniesiono że Gubernator Zalewski do nas nie przybędzie z powodu iż otrzymał urlop do wód dla poratowania zdrowia jest mylną — albowiem prawda jest że nowy Gubernator miał się w Wiédniu zatrzymać, ale to było jedynie z powodu tego, ażeby doczekać się powrotu Cesarza, gdyż osobiście chciał mu złożyć swoje uszanowanie. Lecz teraz gdy Monarcha przybył do stolicy, Gubernator niezawodnie w tych dniach do nas przybędzie. Wiadomość ta znajpewniejszego wypływa źrodła.

(A. N.) Gdy komissya rozpoznawcza wsprawie bombardowania Krakowa już od niejakiego czasu zjechała, i czynności swoje rozpoczęła — przeto niniejszém wzywa się powtórnie wszystkich obywateli jakiekolwiek zasadne wiadomości o powyższych w dniu 26 kwietnia lub poprzednio zaszłych wypadkach mających, ażeby jak najspieszniej ze swoimi dowodami do pomieszkania W. Rzesińskiego Adwokata zgłosić się zechcieli — i temuż takowe zakomunikowali w pomieszkaniu przy ulicy Grodzkiéj pod liczbą 117 na piérwszém piętrze.

Walka narodowości połączonych z Austryą nie powstała z ruchu 13 Marca — walka ta jest owocem różnicy jaka zachodzi między narodowościami, ich charakterem zdolnościami, dążnościami obyczajami i t. d. owocem bezbożnego systemu, który pomimo tyloletnich olbrzymich usiłowań zaustryaczenia, zabsolutyzowania i wynarodowienia, jako prawom natury, prawom ludzkim i boskim wbrew przeciwnych nietylko pożądanego od Metternicha tego dyplomatycznego rzemieślnika bez serca, nieprzyniosł owocu — ale przeciwnie mocą boską przyłożył się jawnie do ugruntowania rozwinięcia swobód ludu i narodowości połączonych z Austryą Narodów — a jeżeli Reakcyjna partya otworzy raz oczy, i pozna rzeczywisty ieteress Austryi — jeżeli Austrya odda każdemu z narodów to co mu się słusznie należy, jeżeli narody istotnie będą widziały korzyść swych zapewnionych swobod wzwiązku z Cesarstwem, jeżeli niebędą obcym napływem krzywdzone w swej swiętości narodowéj — a któryż naród nie życzyłby sobie na ówczas być w związku federacyjnym z Austryą? gdy Austrya silnie wystąpi jako reprezentantka swobód konstytucyjnych i narodowości, któż z nią połączyć się nie zechce? Zrozumiejcie ten interes ojczyzny waszéj wy farbowane lisy, pieniężni patryoci, biórokraci austryaccy — i waszemi intrygami reakcyjnemi nie gotujcie zguby Austryi — bo Austya jedynie tylko dziś na konstytucyi stoi — ale nie na reakcyi — Reakcya — to zbrodnia — to morderstwo wolności, a za takowe morderstwo — wszystko co żyje powstanie przeciw reakcyi — i zdepcze was nędzne potwory niegodne imienia człowieka — zetrze was na proch pomimo waszych pogróżek i ufności w bagnety. Bo jakby przyszło do waszych zbrodniczych zamiarów — to wiédzcie o tém, że nie jest wam wiadomo *na kogo* obróciłyby się wasze własne bagnety w tenczas gdy ród cały człowieka walczy o swoje prawa. Wy chcielibyście w nas wmówić tak zwane wasze *przywiązanie do tronu* (?) Alboż my nie wiemy że to wasze godło, to jest właściwie przywiązanie *do pensyi, do pieniędzy i do nadużyć*, które dotąd mogliście pod tą maską popełniać. Tron moi panowie to dziś znaczy to samo, co krzesło wyciesane z drzewa i pomalowane pozłotą — sprzęt taki spalono publicznie w Paryżu — i nikt go nie pożałował ale wolność ludów — oto jest tron wiedzy, tron usiłowań, tron godności ludzkiéj — i to jest za co życie odawać należy — ale nie za pieniądz nie za wstążeczki — Cesarz — Monarcha jest tylko człowiek — urzędnik pierwszy Państwa ale boskiej natury w nim uznawać nigdy nie możemy chyba o tyle, o ile on jest istotnie stróżem prawa ludu — namiestnikiem sprawiedliwości — o ile sercu jego drogiemu są najdroższe skarby narodu — swobody jego. Dla tego naprzeciwko ludów niemasz przywilejów nie masz praw przeszłości, ale są prawa obecnéj potrzeby — prawa wynikające z ducha czasu, a te prawa są silne jak wola niebios.

Jakaż może być sympatya pomiędzy ludami połączonemi z Austryą jeżeli nie węzeł *swobód i narodowości*! Czas dziś już jest inszy — nie tradycyjny, nie dynastyczny ale czas *rozumu i wolności*. Czas w którym każdy prawy człowiek winien jest żyć nie już dla siebie, ale dla przyszłych następców ludzkości i zapewnić im nadal używanie tych swobód, jakie dała nam opatrzność, a których my używać tak łatwo nie możemy, gdy ciemne wyobrażenia duchów reakcyjnych sprzysięgły się przeciwko

tym swobodom i jeszcze o krwawych zamyślają spiskach. Bo nasienie jakie Metternich rzucił, nie tak łatwo zniszczeje. Ludy więc niech pamiętają, że takowe spiski są zbrodnią — wielką, straszną przeciw Bogu i ludzkości całéj — ludy niech pamiętają, że przeciw takim spiskom mają być w gotowości położyć życie za najświętszą sprawę — ludy niech pamiętają że to dziś nie są dni zabaw lecz krwawéj pracy — niech pamiętają że każdy człowiek prawy winien być zbrojny i moralnie i fizycznie — ludy niech pamiętają że walcząc z reakcyą walczą o życie, o wolność o konstytucyą Austryi — tak jest o Austryą która albo jedynie na demokratycznych — ludowych zasadach utrzymać się może — albo przez bezbożnych biurokratów runąć musi w gruzy — a my poniżeni (jak mówi Rottek) aż do pokoleń Chińczyków i Manczurów bat kozacki za konstytucyą ucywilizowanéj Europy uznać zmuszenibyśmy byli.

(A. N.) Aczkolwiek dosyć późno; miło nam donieść Rodakom naszym że na wyraźne żądanie deputowanych naszych w Wiédniu w archikatedralnym kościele St. Szczepana odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo za męczenników naszych wolności Kapuścińskiego i Wiszniewskiego.— Celebrował JW. Wierzchlejski Biskup Przemyski. — Świetnie i uroczyście odprawione nabożeństwo odbyło się w obec wszystkich prawie deputowanych cesarstwa, a mianowicie Galicyi i Krakowa. Licznie zgromadzona publiczność stolicy państwa austryackiego połączyła westchnienia swoje do Pana przedwiecznego za dusze bohaterów, którzy życie swe ziemskie poświęcili za wolność ludu.

(A. N.) Dla czego Kraków nie jest oddzielną Gubernią? kiedy by to może dla materyalnego stanu miasta było korzystniejsze?

Tak jest — Kraków materyalnie zyskałby na tém, gdyby miasto wraz z okręgiem oddzielną było gubernią, z przyłączeniem jeszcze do tego parę cyrkułów. Lecz powiedzmyż — czyli jedno miasto ma prawo domagać się tego, aby miało korzyść ze szkodą prowincyi, albo czyli słusznąby to było rzeczą, jedno miasto tylko mieć na względzie, gdy tu chodzi o cały kraj? o dobro Polski? Każdy podział kraju pociąga za sobą upadek instytucyi, narodowości, a nawet i istnienia — mieliżbyśmy dzielić jeszcze i te ostateczne podziałki rozszarpanéj Polski, któréj byt przyszły koniecznym jest warunkiem niepodległości wielkiéj części Europy i przedmurzem przeciwko Rossyi? Interesem Austryi jest koniecznym, ażeby Polska odbudowana - Polska potężna była jéj tarczą, jéj podporą, jéj przyjaciółką — ażeby Austrya tak rachować mogła na obronę Polaków, jak rachuje na Węgrów. Taki jest interes Austryi konstytucyjnéj. Ona dziś nam daje swobody i narodowość. My kiedyś jéj się wypłacimy, jak to uczynił już Jan Sobieski naprzód bez rachuby na wdzięczność. — Ale do utrzymania, do zachowania narodowości polskiéj - koniecznie potrzeba, ażebyśmy nie byli podzieleni granicami — ażebyśmy wszyscy razem jednę stanowili całość — tém bardziéj, że swobody konstytucyjne od Austryi dla nas są dopiéro w projekcie — że te swobody jeszcze nie są zupełną naszą własnością, że te swobody jak i cały byt państwa Austryackiego, podkopywany jest dotąd przez intrygi kamarylli, i przez chciwość urzędów i pieniędzy austr. biurokracyi, która jawnie już dziś spiski i intrygi swoje maskuje judaszowym patryotyzmem — aby dopiąć swych niecnych celów choćby z ruiną całego państwa. — Temi to uwagami zapewne spowodowani byli Deputowani nasi, gdy zażądali na sejmie, ażeby Kraków z Galicyą jedną odtąd narodową stanowił całość, nie ulegając tak szkodliwemu dla narodowości naszéj nowemu podziałowi, tyle już razy dzielonego kraju.

— *Wyjątek z Kuryera Lwowskiego Nr.* 10 *d.* 6 *Sierpnia* 1848, *o Panu Hilarym M.*

Pan Hilary M., a pan Twardowski, to wszystko jedno, ta tylko między niemi zachodzi różnica, że tamten istniał w urojeniu, a ten rzeczywiście. Twardowskiego hasłem było: „Hulaj dusza, bez kontusza — niechaj dają jeść i pić — niech honoru nikt nie rusza — jakem szlachcić będę bić!“ — Hasłem zaś pana Meciszewskiego jest: „Wlewo w prawo — raźno żwawo, wprost, z ukosa, przytnij nosa, temu kolkę, temu w pysk, byle on miał z tego zysk.“ Z takim hasłem pan Meciszewski, gdy już wszystkich Prusaków, Moskali, Austryaków, Senat, izby, republikę, Tysowskiego, a nawet teatr krakowski zburzył, zpieniał i porozpędzał, wyrwał się na ostatku jakby djabeł opętany z Krakowa i przyjechał do Lwowa, aby tu na obce ręce znowu ze wszystkiemi walczyć, wszystko poindzić, pokłucić, porąbać, posiekać, byleby on, chociaż także porąbany, potłuczony, splugawiony z tego zysk miał. Żąda on braterstwa i zgody, a sam w kuźni aeraryalnéj piekielne satelity kuje; przysięga, dowodzi że on najlepszy Polak, ale pies bresze a wiatr niesie; mówi, że się nie zaprzedał towarzystwu Ziemianów, ale oni u niego przyszłą pracę jego kupili; to znaczy, djable daj pieniędzy, zapiszę ci duszę, ale tak, żebym cię mógł odrwić; — zresztą, jemu wszystko jedno, dla kogo i na kogo pisze, byleby mu dobrze zapłacono. Otóż to mi rozum, to pojęcie wysokości historycznego momentu, w jakim żyjemy, godne zaiste opryszka, który za 3 grosze człowieka zabija. Ale co najgłówniejsza i czego my nigdy panu Hilaremu płazem przepuścić nie możemy, to to, iż on naród nasz tak jak teraz postępujący, do używania wolności ani żrałym, ani usposobionym nie widzi. Panie Hilary, Bóg z tobą! czy w ciebie szatan nie wlazł, i czy nie myślisz ty nasz naród do używania wolności sposobić, uczyć, i zapewne to od zaprowadzenia na powrót pańszczyzny, poddaństwa, uprzywiliowania szlachty zaczynać? Ho! ho! powoli - bo u Piarów jeszcze kazamaty próżne i gotowe. Szanowny Redaktorze „Polski“ bądź mi zdrów, a w krótce obszerniéj z sobą pomówimy. *Rozumiłowski.*

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiédeń 10 *Sierpnia.* — Wczoraj o godzinie 5 rano wypłynęli na statku parowym do Steinu naprzeciw Cesarzowi: członkowie wszystkich władz miasta Wiédnia, deputacye od magistratu, komitet złożony z obywateli, gwardyi narodowéj i legii akademickiéj, także dziekanie wszechnicy i prokuratorowie, wreszcie wojsko tu załogą stojące, aby J. C. Mość w imieniu wszystkich mieszkańców stolicy powitali i okazali radość, jaką sprawił powrót Cesarza.

O godz. 2 przybył Cesarz do Sztejnu, gdzie go przyjęły wspomnione korporacye mające minis-

Dobblhofa na czele. — Najprzód pozdrowił J. C. Mość staro ta Krems, następnie min. Dobblhof przedstawił deputacye, a Dr. Seiler miał do niego w imieniu komitetu gmin miasta następującą przemowę:

„Miłościwy Panie! nowe życie i radość niewypowiedzianą sprowadziła do stolicy ta wiadomość że idąc za natchnieniem twego ojcowskiego serca postanowiłeś uczynić zadość prośbie, nawet życzeniu wielu milionów, i wróciłeś do osierociałego grodu twych pradziadów, między twych wiernych wiédeńczyków.

Miasto Wiédeń przewodnicząc ciągle w wiernéj miłości ku twojéj osobie i twojemu domowi, poznaje w tym wypadku nowy dowód cesarskiéj łaski — ojcowskiego zaufania. Komitet wszystkich gmin, jako organ mieszkańców Wiédnia powołany do nadania słów tym uczuciom, uprasza jak najpokorniéj, aby J. C. Mość raczył przyjąć wyraz najgorętszej podzięki, zaprzysiężenie zupełnéj uległości całéj stolicy i wszystkich korporacyj tu przedstawionych a nakoniec to uroczyste zapewnienie że cała ludność gotowa jest każdego czasu bronić tronu konstytucyjnego i osoby W. C. Mości.

Zaufaj więc na zawsze wdzięcznéj miłości, niezłomnéj wierności twego wolnego ludu, które do nas z świętym przemawiają zapałem: „Cześć ci piękna jedyna Austryo! niech żyje nasz łaskawy cesarz konstytucyjny!“

Cesarz podziękował oświadczając że się sam cieszy, iż powrócił do Wiédnia.

Po południu o 5 godz. przybył cesarz do Nussdorf wśród okrzyków, wiwatów radosnych oczekującéj ludności. Po przylądowaniu do brzegu gdy [illegible] stąpił na pierwszy stopień schodków na lądzie, przyjęli go ministrowie i generalicya, a na ostatnim stopniu prałat z Klosterneuburga, poczém udał się między szeregi panien, które mu kwiatami uściełały drogę w prost do gotowych pojazdów a te potoczyły się spiesznie do stolicy, która w najgłębszéj tęskocie oczekiwała przybycia ukochanego monarchy

Na miejscu wylądowania w Nussdorf wystawiono namioty z łukami tryumfalnemi, na których powiewały niemieckie i austryackie chorągwie — W *Unterörtl* znajdował się drugi łuk tryumfalnajny, w *Oberörtl* dwie piramidy i w srodku Nussdorfu znowu łuk tryumfalny. Na wstępie kazdego przedmieścia stała młodzież szkolna i dziewczęta w bieli z rószczkami oliwnemi i kwiatami w ręku: cesarzowa przyjmowała z ujmującą łaskawością, prawdziwie po przyjacielsku liczne dary w kwiatach. Wiele domów było gustownie ubranych w Kwiaty i wieńce wszędzie było widać — gwardye narodowe miały na przemian bukiety i wieńce na sztandarach, nawet w otwory lufy kwiatki powtykali. —

Oddziały gwardyi i legii akademickiéj stały w porządku symetrycznym, nawet z odleglejszych okolic Wiédnia pościągały liczne oddziały, jako to: z Badenu 3 kompanie, z Berna, z Ołomuńca, Gracu i innych.

Znaczna długość drogi, którą miał cesarz przejeżdżać, dozwoliła wielkiéj liczbie ludzi mieć udział w uroczystém przyjmowaniu cesarza. Że zaś wszystko ku temu gościńcowi spieszyło, aby cesarza oglądać i witać go serdecznemi okrzykami radości, mamy dowód w tém, iż wszystkie inne gościńce, w ostatnim czasie tak ożywione, były teraz puste, ani żywéj duszy na nich widać nie było, co się jeszcze dotąd w Wiédniu nie zdarzyło.

Przybywszy przed kościół Sgo Szczepana, przyjmowali Cesarza u wielkich drzwi ministrowie, cała generalicya, oddziały niemieckiéj, węgierskiéj i lombardzko-weneckiéj gwardyi; w presbiteryum znajdowali się członkowie sejmu.

Po odśpiewaniu *Te Deum*, poprzedzeni rzędami duchownych, postępował cesarz i cesarzowa z całą świtą z kościoła do powozu. W Szönbrunn przybyli o 7. W piérwszéj części wielkiéj sali oczekiwały cesarza orszaki komitetów i wielka część gwardyi narodowéj, wewnątrz zaś sali członkowie sejmu walnego. Skoro tylko cesarz i cesarzowa w towarzystwie ministrów i dworzan do sali przybyli, przedstawił min. Dobblhof prezydującego na sejmie p. Szmitta, który cesarza temi słowy powitał:

„Najjaśniejszy Panie!“

„Na czele i w imieniu sejmu, w imieniu wszystkich Austryi ludów, które on przedstawia, pozdrawiam Cię z radością w przedsionku Twego ojczystego domu, jako pożądaną głowę nowo urządzić się mającéj konstytucyjnéj naszéj ojczyzny.“

„Z dzisiejszym dniem wielkie słowo cesarskie przeszło w świętą prawdę, stało się błogosławionym czynem. —

„Powszechna radość wiernego ludu z powodu szczęśliwego przybycia cesarza zwiastuje zarazem powrót zaufania i odwagi, zupełnéj spokojności i porządku, jako mocne podwaliny nowym ruchem ożywionego życia. Lecz sejm jako zastępca wolnego ludu konstytucyjnego monarchii uważa to za ściśle połączoną ze swojém zadaniem powinność, bronienia tak dzielnie własnéj godności jako i świętości i nieskażtelności tronu konstytucyjnego.“

„Powrót W. C. Mości na to miejsce, gdzie przez Niego powołane ludy się naradzają, jest nam zarazem rękojmią, że z serca wspaniałomyślnego Cesarza pochodząca wolna i ludowa konstytucya, ze wszystkiemi jéj następnościami znajdzie wkrótce swe uświęcenie i moc o tronie konstytucyjnym. Oby gotowa zawsze do dobra ludu wola naszego ulubionego cesarza była zawsze świętą spuścizną cesarskiego domu konstytucyjnego.“ — Austryo! ciesz się — nabieraj nadziei! twój dobry konstytucyjny cesarz jest z tobą i dla ciebie! Cześć i błogosławieństwo Ferdynandowi dobremu, piérwszemu cesarzowi wolnych austryackich ludów!“

„Cześć i błogosławieństwo jego wiernéj szlachetnéj małżonce Maryi Annie!“ Cześć konstytucyjnemu cesarskiemu domowi Austryi!

Tysiączne okrzyki radosne całego zgromadzenia zakończyły tę mowę, na którą Cesarz w krótkości odpowiedziawszy udał się z Cesarzową do swojego mieszkania.

Już 11 rozpoczął się ruch nadzwyczajny w Wiédniu, ale nie przypominają sobie i najstarsi ludzie, tak żywego poruszenia, jak wczoraj, gdzie Wiédeńczykowie ukochanego Cesarza wśród największéj radości oczekiwali, chcąc go zaraz przekonać, że ich wierna miłość jest zawsze dla niego niezmienną. Wszystkie okna i balkony były pełne wystrojonych osób, chustki powiewały zewsząd, kwiaty sypano na dostojną parę, i tylko w łzach najgłębszego wzruszenia znajdowały głośne wybuchy uciechy i zapału mimowolny koniec!

Dzień był pogodny, co dodawało tym więcéj blasku téj wspaniałéj uroczystości. Z zapadającym

zmrokiem, nie tylko miasto i przedmieścia, ale nawet włości nie daleko od Schönbrunn leżące zajaśniały.

Wiadomości zagraniczne.

NIEMCY.

Frankfurt. Przeciwko wnioskowi o zniesienie bezżeństwa księży, protestowało 49 duchownych a między tymi na czele arcybiskup wrocławski. — Na najbliższém posiedzeniu roztrząsaném będzie zadanie w sprawie duńskiéj i włoskiéj.

FRANCYA.

Paryż 9 Sierpnia. *Journal des Débats* życzy sobie aby francuzkie i angielskie pośrednictwo pomyślny uwieńczył skutek we Włoszech, — na téj bowiem drodze oszczędzonoby wiele krwi, prawo stanęłoby nad przemocą a okres w którym żyjemy zyskałby cześć, świat zaś na długie lata od wojny i sporów uwolniony. — *Democratie pacifique* zapowiada wojnę. — *Bien public* zaleca Francyi, aby nie zapominała uchwały Zgromadzenia narodowego z d. 24 Maja: „Zgromadz. nar. uprasza władzy wykonawczéj aby miała wzgląd na jednomyślne życzenie t. j. przymierze z Niemcami, przywrócenie Polski i oswobodzenie Włoch! *Avenir National* powiada: nie przezorne oświadczenia Włochów i ich przesadzone żądania wyrodziły wojnę włoską na wojnę narodu niemieckiego, i dziwić się nie trzeba że przybywają z Monachowa ochotnicy do regularnych wojsk z Wiednia do Włoch posłanych.

Wiadomości Literackie.

W Księgarni St. *Gieszkowskiego* jest do nabycia Dziełko pod tytułem:

NOWY

KATECHIZM REPUBLIKANSKI

przełożony z francuzkiego przez *J. Z.* Cena exemplarza gr. 10.

Wyszło z druku Dziełko pod nazwą: ***Wydarzenia krakowskie*** przez Maurycego *Krzepickiego*. Dostać można w Księgarni St. Gieszkowskiego i Baumgardtena. Cena exempl. gr. 10.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 13 do dnia 14 Sierpnia.

Abgarowicz Józef; — Thieberg Henryk, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Homolacz Edward; - Abgarowicz Józef, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nr. 193.

CESARSKO KRÓLEWSKI

Sąd Pokoju Okręgu III. Mogilskiego.

Stósownie do art. 52 ustawy o włość. usamowol. i na zasadzie artykułu 12 ustawy hypoteczněj z r. 1844. wzywa mających prawo do spadku po niegdy Stanisławie Czerneckim małoletnim z głowy rodziców jego niegdy Sebastyana i Wiktoryi Czerneckich przypadającego, a z summy złp. 200 gr. 15 w Depozycie Sądowym złożonéj, składającego się, aby z prawami swemi do spadku tego w terminie miesięcy trzech do Ces. Król. Sądu Pokoju zgłosili się — po upływie bowiem tego czasu pomieniony spadek zgłaszającemu się Janowi Kantemu Czerneckiemu jako najbliższemu krewnemu, przyznanym zostanie.

Kraków d. 29 Lipca 1848 r.

X. A. *Wolsiewicz.*

(3r.) J. *Żuberski* Pisarz.

Prawnie zajęte ruchomości jako to zboże w snopie i siano w drodze Exekucyi Sądowéj sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w dniu 18 Sierpnia 1848 r. o godzinie 10 przed południem w wsi Łęgu w Okręgu Miasta Krakowa — zaś Krowa jedna na targu właściwem w Krakowie dnia 22 Sierpnia 1848 r. o godzinie 11 rano za gotową courant brzęczącą monetą.

Kraków dnia 11 Lipca 1848 r.

Felix *Strożecki* C. K. Kom. S.

Doniesienie prywatne.

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn.

Im Monat Juli 1848. benützten die Bahn 7,765 Personen.

Die Einnahme betrug . . .	fl. 6,079 Xr. 5.
Für Vieh, Equipagen-Transport und 26,369 Centner Fracht . . .	fl. 5,154 Xr. 23.
Summa	fl. 11,233 Xr. 28.

Krakowsko-Górnoszląska Kolej Żelazna.

W miesiącu Lipcu 1848 roku korzystało z kolei 7,765 osób.

Dochód ztąd wynosił . .	Złr. 6,079 Xr. 5.
Od przewozu bydła, ekwipażów i 26,369 centnar. frachtu zapłacono	Złr. 5,154 Xr. 23.
Razem	Złr. 11,233 Xr. 28.

Redaktor **Władysław Iżycki.**

Nakł. i Druk. **St. Gieszkowskiego.**